Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.04.2022 www.osw.waw.pl

Mołdawia: nadciągający kryzys energetyczny

Kamil Całus

W związku z niewypełnieniem przez Mołdawię zobowiązań kontraktowych Gazprom może od 1 maja wstrzymać dostawy gazu do tego kraju. W podpisanej przez Kiszyniów w końcu października 2021 r. umowie władze zobowiązały się do przeprowadzenia audytu spółki Moldovagaz (operatora gazowego) pod kątem jej zadłużenia oraz podpisania do 1 maja porozumienia w sprawie jego uregulowania. Gazprom twierdzi, że mołdawski operator jest mu winny ok. 700 mln dolarów. Według Andrei Spînu, ministra infrastruktury i rozwoju regionalnego, napaść Rosji na Ukrainę uniemożliwiła przeprowadzenie przetargu mającego wyłonić audytora, w związku z czym strona mołdawska poprosiła Gazprom o przesunięcie terminu audytu. 31 marca szef spółki Moldovagaz Vadim Cioban oświadczył, że zwróciła się ona do koncernu o dodatkowe 10–12 miesięcy, jednak ten na razie nie podjął decyzji w tej sprawie. Cioban poinformował także, że na mocy obowiązującego kontraktu cena rosyjskiego surowca osiągnie w kwietniu 1160–1170 dolarów za 1 tys. m^3 (tj. ponad dwukrotnie więcej niż w marcu). Wyjaśnił również, że przyczyną wzrostu jest przewidziana w umowie zmiana formuły cenowej z zimowej (obowiązującej w IV i I kwartale roku) na letnią (stosowaną w II i III kwartale). W miesiącach zimowych 70% ceny gazu uzależnione jest od kosztów produktów naftowych (notowania Platts), zaś 30% – od stawek za gaz na holenderskiej giełdzie TTF. W miesiącach letnich obowiązuje natomiast formuła odwrotna (tj. 70% ceny zależy od wartości gazu, a 30% – od cen produktów naftowych).

Mieszkańcy Mołdawii coraz bardziej odczuwają podwyżki cen – w lutym inflacja osiągnęła 18,5% (w styczniu – 16,6%). W ciągu ostatnich sześciu miesięcy taryfy na dostawy gazu dla odbiorców indywidualnych podniesiono z 4,5 do ponad 15 lei (tj. o niemal 250%). Podrożały także benzyna, olej napędowy i LPG, co przełożyło się m.in. na wyższe koszty produktów spożywczych i usług. Dodatkowo ceny napędza m.in. ograniczenie importu z Ukrainy i Rosji, wynikające z trwającej wojny.

Komentarz

- W razie wstrzymania przez Gazprom dostaw Mołdawia będzie musiała dokonać doraźnych zakupów surowca od innego dostawcy, na co pozwala istniejąca infrastruktura. W październiku 2021 r. Kiszyniów po raz pierwszy w historii nabył gaz ze źródeł innych niż rosyjskie (dostawcą było PGNiG). Surowiec można dostarczać do kraju na cztery sposoby. Pierwszym jest obecnie wykorzystywany gazociąg biegnący z Rosji przez Ukrainę i separatystyczne Naddniestrze aż do prawobrzeżnej Mołdawii. Gaz można też przesyłać od strony rumuńskiej dzięki istniejącemu od 2020 r. rewersowi na rurociągu transbałkańskim lub za pośrednictwem działającego od października 2021 r. interkonektora Jassy–Ungheni–Kiszyniów. W przypadku ostatniego z wymienionych

gazociągów (łączącego Rumunię z Mołdawią) wyzwaniem może być jednak przesłanie za jego pomocą surowca do południowych rejonów kraju. Prawdopodobnie nie da się nim również dostarczać gazu do separatystycznego Naddniestrza (na pewno zaś nie w wystarczających dla niego ilościach). Wreszcie: możliwe są także dostawy od strony ukraińskiej (np. poprzez punkt w Ołeksijiwce na północy Mołdawii).

- W przypadku zakupu gazu poza kontraktem z Gazpromem (za pośrednictwem giełdy) kluczowymi problemami będą jego wysoka cena oraz konieczność opłacenia należności z góry. Stawki za ten surowiec na holenderskiej giełdzie TTF są w ostatnim czasie bardzo niestabilne – o ile 5 kwietnia kosztował on tam 1262,5 dolara za 1 tys. m^3, o tyle jeszcze 8 marca jego cena przekraczała 3800 dolarów. Mołdawia – jedno z najbiedniejszych państw Europy – zmaga się z kryzysem finansów publicznych (obciążonych dodatkowo obecnością ok. 100 tys. ukraińskich uchodźców) i nie jest w stanie udźwignąć tak wysokich obciążeń, dlatego Kiszyniów negocjuje z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju uruchomienie linii kredytowej w wysokości ok. 300 mln euro, która ma w razie potrzeby pomóc sfinansować zakupy gazu. Dodatkowo 4 kwietnia wsparcie zaoferowała UE, która zdecydowała się udzielić Mołdawii pomocy makrofinansowej o wartości 150 mln euro na lata 2022–2024 w formie nisko oprocentowanych kredytów i grantów. Władze planują również gromadzić zapasy zakupionego w ten sposób paliwa w znajdujących się poza granicami kraju magazynach, np. w Rumunii czy na Ukrainie (Mołdawia nie ma własnych zbiorników gazowych).
- Z problemem zaopatrzenia w gaz wiąże się bezpośrednio kwestia zabezpieczenia dostaw energii elektrycznej. Jej głównym dostawcą jest należąca do rosyjskiej spółki Inter RAO UES i położona na terenie separatystycznego Naddniestrza elektrownia Mołdawska GRES. Generuje ona do 80% konsumowanego przez kraj prądu, a dostawy odbywają się na podstawie rocznego kontraktu. Obecny miał wygasnąć z końcem ubiegłego miesiąca, ale 9 marca siłownia zgodziła się na jego przedłużenie do 30 kwietnia. W razie przerwania dostaw gazu z kierunku rosyjskiego – skąd Naddniestrze otrzymuje surowiec w zasadzie bezpłatnie – elektrownia prawdopodobnie poważnie ograniczy lub zupełnie wstrzyma produkcję energii elektrycznej, gdyż nie będzie zainteresowana zakupem gazu po cenach rynkowych. Tym samym od utrzymania dostaw surowca z tego kierunku zależą przedłużenie kontraktu i stabilność dostaw energii do kraju. W sytuacji krytycznej Kiszyniów może wprawdzie importować prąd z alternatywnych źródeł, czyli z Ukrainy lub – od niedawna – z Rumunii (dzięki synchronizacji 16 marca br. mołdawskiej i ukraińskiej sieci elektroenergetycznych z europejską ENTSO-E), lecz pozyskiwana w ten sposób energia będzie wyraźnie droższa. O ile obecnie Mołdawia kupuje ją od Mołdawskiej GRES za 53,5 dolara za MWt, o tyle w marcu jej wartość w Rumunii wynosiła ok. 200 dolarów za MWt, a na Ukrainie – 75 dolarów. Dodatkowym problemem w kwestii importu z tych kierunków może być fakt, że główny węzeł elektroenergetyczny w Mołdawii znajduje się na terenie Mołdawskiej GRES i jest przez nią kontrolowany.
- Rosnące ceny energii i paliw w połączeniu z wysoką inflacją i drożejącą żywnością stanowią coraz większe obciążenie dla mieszkańców Mołdawii i przyczyniają się do osłabienia poparcia dla prozachodniego rządu Partii Działania i Solidarności. Według sondażu opublikowanego 28 marca przez iData ugrupowanie to – które w wyborach w

lipcu 2021 r. zdobyło 53% głosów – może liczyć na 23,3% wyborców, a konkurencyjni wobec niego prorosyjscy socjaliści i komuniści – na 19,6% poparcia. Do tej pory podwyżki łagodził częściowo program dopłat do rachunków, wprowadzony jeszcze w listopadzie ub.r. 1 kwietnia został on jednak wstrzymany, co odbije się na sytuacji finansowej społeczeństwa. Zarówno w przypadku odcięcia dostaw rosyjskiego gazu (i konieczności zakupu tego surowca po stawkach giełdowych), jak i w razie utrzymywania się obecnych wysokich cen wynikających z nowej formuły rozliczeniowej należy oczekiwać dalszych podwyżek. Od kształtu nowego (prawdopodobnie mniej korzystnego niż aktualny) kontraktu z Mołdawską GRES lub od ewentualnej zmiany dostawcy zależała będzie także wysokość taryf na energię elektryczną. Niezależnie od tego 1 kwietnia stawki dla odbiorców końcowych wzrosły o 20–45%.